

Wpływowy naukowiec uległ korupcji

12 października 2007

Światowej sławy brytyjski naukowiec ukrywał, że przez ponad 20 lat był opłacany przez firmę chemiczną, w czasie gdy prowadził dochodzenie w sprawie zagrożeń rakiem w tej gałęzi przemysłu.

Sir Richard Doll, szanowany epidemiolog, który dowiódł, że palenie tytoniu prowadzi do raka płuc, otrzymał w połowie lat 1980. od firmy Monsanto – wówczas czołowej firmy chemicznej, która obecnie jest bardziej znana z produkcji genetycznie modyfikowanych roślin – wynagrodzenie w wysokości 1500 dolarów dziennie za rzekome konsultacje.

W czasie gdy był opłacany przez Monsanto, pisał opinie dla Australijskiej Królewskiej Komisji prowadzącej śledztwo w sprawie potencjalnych własności rakotwórczych produkowanego przez Monsanto defolianta Agent Orange, który armia Stanów Zjednoczonych stosowała w czasie wojny wietnamskiej. Sir Doll (który zmarł w lipcu 2005 roku) stwierdził, że brak jest danych wskazujących na rakotwórczość tego związku chemicznego.

Dokumenty, które widzieli dziennikarze „Guardiana”, ujawniają, że sir Doll otrzymał również wynagrodzenie w wysokości 15000 funtów od Stowarzyszenia Producentów Przemysłu Chemicznego oraz dwóch wielkich firm Dow Chemicals i ICI za sporządzenie przeglądu, który oczyścił w dużym stopniu stosowany w tworzywach sztucznych chlorek winylu z jakichkolwiek podejrzeń o związek z rakiem, z wyjątkiem raka wątroby, z którą to opinią nie zgadza się Światowa Organizacja Zdrowia. Ów przegląd był przez ponad dekadę wykorzystywany przez handlowe stowarzyszenia producentów do obrony tego związku chemicznego.

Te rewelacje wprowadzają w zakłopotanie naukowców i innych wielbicieli pionierskich prac sir Dolla i powiększają różnicę zdań między większością, która popiera jego pogląd mówiący, że

dane dowodzą, iż rak jest skutkiem współczesnego trybu życia, a ekologami, którzy uparcie twierdzą, że za stale rosnącą liczbą przypadków raka należy winić chemikalia i skażenia.

Informacja: [„The Guardian”](#)

Źródło: [„Nexus” nr 4 \(54\) 2007](#)

Dalsze publiczne rozpowszechnianie tekstu za pisemną zgodą „Nexusa”!